



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

SSN Adam Roch

w sprawie **J.G., K.G. i J.B.** oskarżonych z art. 258 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 20 września 2023 r.,
skargi Zastępcy Prokuratora Okręgowego w Częstochowie
na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 15/23,
uchylającego wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie
z dnia 20 lipca 2022 r., sygn. akt II K 129/21
i przekazującego sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 15/23, po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych J.G., K.G. i J.B., uchylił

zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 20 lipca 2022 r., sygn. akt II K 129/21, na mocy którego ww. zostali skazani za przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i in. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Na powyższy wyrok skargę w trybie art. 539a § 1 k.p.k. złożył Zastępca Prokuratora Okręgowego w Częstochowie. Zaskarżył on wskazane orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonych J.G., K.G. i J.B., podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., polegającej na uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 20 lipca 2022 roku, sygn. II K 129/21 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości, podczas gdy w realiach sprawy nie zaistniały przesłanki określone w art. 439 § 1 k.p.k. i art. 454 k.p.k., pozwalające na przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwagi na przeprowadzenie przez sąd pierwszej instancji dowodów mających znaczenie dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy i brak powodów, dla których wymagałoby one powtórnego przeprowadzenia w sprawie.

W konsekwencji, autor skargi wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga okazała się zasadna, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu pierwszej instancji wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Oznacza to, że wydanie wyroku kasatoryjnego stanowi obecnie wyjątek od reguły, którą jest prowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego i merytoryczne orzekanie przez sąd drugiej instancji. Zabezpieczeniu wskazanego modelu postępowania odwoławczego służy niewątpliwie instytucja skargi przewidziana w rozdziale 55a k.p.k., której celem jest powstrzymanie sądów odwoławczych przed zbyt pochopnym uchyleniem

orzeczeń pierwszoinstancyjnych. Jak zatem słusznie podkreśla się w judykaturze, zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o której mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (tak m.in. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w Katowicach wydanie wyroku kasatoryjnego uzasadnił koniecznością przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości, w celu dokonania ustaleń faktycznych w sprawie po raz pierwszy (*vide* pkt 5.3.1.2.1. uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Doszedł bowiem do wniosku, że sąd *a quo* nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych, zamiast tego umieszczając w stosownej rubryce uzasadnienia swego wyroku przekopowaną treść zarzutów. W szczególności nie ustalił struktury grupy przestępczej, w której udział przypisano oskarżonym, sposobu jej działania w inkryminowanym okresie, okoliczności popełnienia pozostałych przestępstw, z czego wynika z góry powzięty zamiar J.B. czy J.G., skąd wynikają kwoty osiągniętej przez poszczególnych oskarżonych korzyści majątkowej z przestępstwa, czy też z czego wynika, że oskarżeni zarzucanych im przestępstw narkotykowych dopuścili się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Co więcej, dowody, które według sądu pierwszej instancji mają wskazywać na sprawstwo oskarżonych nie potwierdzają owych „faktów”. Ponadto sąd *ad quem* stwierdził, że uzasadnienie sądu pierwszej instancji nie tylko nie spełnia minimalnych standardów wynikających z art. 424 k.p.k., lecz także nie czyni zadość obowiązkowi jego sporządzenia na urzędowym formularzu, a przede wszystkim prowadzi do wniosku, że sąd *meriti* nie ustalił żadnych okoliczności czynów, pozwalających na zidentyfikowanie zamiaru oskarżonych, ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynów, a nawet realizacji strony przedmiotowej przypisanych im czynów. Sąd odwoławczy doszedł więc do przekonania, że nie jest uprawniony do czynienia takich ustaleń po raz pierwszy, co zresztą wiązałoby się z prowadzeniem całego postępowania pierwszoinstancyjnego przed sądem drugiej instancji (zob. pkt 3.1. uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Powyższe stanowisko jest jednak nieprawidłowe, albowiem wskazane okoliczności nie mieszczą się w kręgu ustawowych podstaw orzeczenia kasatoryjnego, o którym mowa w art. 437 § 2 k.p.k. i to z kilku powodów.

Po pierwsze, **błędne ustalenia faktyczne, czy nawet ich brak w wyroku sądu pierwszej instancji nie uzasadniają przeprowadzenia na nowo przewodu w całości**. Zauważyć bowiem należy, że sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, których ocena następuje na etapie wyrokowania. O ile więc dowody będące podstawą twierdzeń o faktach przeprowadzane są w toku przewodu sądowego, o tyle ich ocena, a konsekwencji również same fakty, ustalane są już po jego zamknięciu. Zatem nieprawidłowości w sferze ustaleń faktycznych nie dotyczą bezpośrednio przewodu sądowego, a co za tym idzie nie mogą uzasadniać jego powtórzenia w całości.

Po drugie, błąd w ustaleniach faktycznych jest zazwyczaj skutkiem naruszenia określonych przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów w tym najczęściej art. 7 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k. Zatem w większości przypadków ma on charakter wtórny do wskazanych uchybień proceduralnych. Niemniej jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KS 5/16, LEX nr 2165596; postanowienie SN z dnia 23 maja 2017 r., III KS 2/17, KZS 2017, Nr 9, poz. 36; wyrok SN z dnia 12 lipca 2017 r., III KS 4/17, LEX nr 2341782; wyrok SN z dnia 12 września 2017 r., III KS 7/17, LEX nr 2390685; wyrok SN z dnia 26 września 2018 r., IV KS 14/18, LEX nr 2580175; wyrok SN z dnia 1 lutego 2020 r., I KS 2/20, LEX nr 2777409; wyrok SN z dnia 21 maja 2020 r., IV KS 9/20, LEX nr 3213524). Nie ma przy tym znaczenia czy jedynie część czy też całość dowodów została oceniona nieprawidłowo (*vide* uchwała SN z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, nr 6, poz. 31). Z kolei uchybienia natury „dowodowej” uzasadniają potrzebę ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości zasadniczo tylko wtedy, gdy:

- w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wszystkie dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone,
- sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnego dowodu,

- nieprawidłowe przeprowadzenie większości dowodów przez sąd pierwszej instancji wywołało niemożność poddania ocenie tych prawidłowo przeprowadzonych i w konsekwencji spowodowało, że postępowanie dowodowe zrealizowane przez sąd *meriti* okazało się całkowicie nieprzydatne dla wydania rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu (patrz wyrok SN z dnia 26 stycznia 2023 r., II KS 23/22, LEX nr 3518162).

Rzecz jednak w tym, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby tego rodzaju uchybienia zostały stwierdzone w niniejszej sprawie. Sąd *ad quem* w ogóle nie odnosi się bowiem do nieprawidłowości w fazie gromadzenia dowodów, w istocie nie wskazując racjonalnych powodów powtórzenia choćby jednego z nich, nie mówiąc już o wszystkich dowodach przeprowadzonych w sprawie. Skupia się wyłącznie na kwestionowaniu oceny dowodów (i to w zasadzie niektórych z nich jak przeszkutania, zeznania B.D. czy K.Z), co jak wskazano wyżej w żadnej mierze nie może skutkować koniecznością powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji.

Po trzecie, sąd odwoławczy w istocie powodów uchylenia wyroku sądu *a quo* upatruje nie tyle w braku jakichkolwiek ustaleń faktycznych (te bowiem odpowiadały opisom czynów przypisanych oskarżonym), a niedoskonałościach uzasadnienia orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Niemniej jednak niezależnie od niedomagań w tym zakresie podkreślić należy, że zgodnie z art. 455a k.p.k. nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k. W pełni podzielić należy pogląd prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym płynący z art. 455a k.p.k. zakaz wydawania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym winien być odczytywany w ten sposób, że nakłada on na organ drugiej instancji dodatkowe obowiązki w przypadku, gdy pisemne motywy wyroku sądu pierwszej instancji nie czynią zadość wymaganiom określonym w przywołanym wyżej przepisie. W takim przypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest w uzasadnieniu swojego orzeczenia zamieścić te elementy, których część motywacyjna zaskarżonego wyroku, mimo wyraźnego ustawowego obowiązku, nie zawierała. Pisemne motywy wyroku sądu odwoławczego muszą być bowiem sporządzone tak, aby umożliwiały realną ocenę, czy rozstrzygnięcia (oraz sposób procedowania, który do ich wydania doprowadził) obu orzekających w danej

sprawie sądów, nie były dotknięte dowolnością, czy wręcz arbitralnością. Jeśli zatem uzasadnienie decyzji procesowej sądu pierwszej instancji, z uwagi na zaistniałe w nim braki i wadliwości, uniemożliwia dokonanie takowej oceny, sąd odwoławczy staje przed koniecznością ich uzupełnienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2018 r., II KK 114/18, LEX nr 2603598). Konwalidacja wskazanych niedostatków może być także dokonana z wykorzystaniem instytucji wskazanej w art. 449a § 1 k.p.k. (zob. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2022 r., IV KS 39/22, LEX nr 3537656). Co więcej, w judykaturze podkreśla się, że nie tylko niedostatki uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, lecz także jego brak nie stanowi podstawy do przeprowadzenia na nowo przewodu w całości przed sądem pierwszej instancji i nie może być podstawą do uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (*vide* wyrok SN z dnia 4 września 2019 r., IV KS 39/19, OSNKW 2019, nr 10, poz. 59; postanowienie SN z dnia 12 lipca 2023 r., I KZP 2/23, LEX nr 3582644).

Po czwarte, stwierdzenie przez sąd odwoławczy w wyroku pierwszoinstancyjnym braku ustaleń faktycznych kluczowych z punktu widzenia przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej, czyni niecelowym wydawanie wyroku kasatoryjnego w razie braku apelacji na jego niekorzyść, z uwagi na zakaz określony w art. 434 k.p.k. W takiej sytuacji przy ponownym procedowaniu nie jest bowiem w ogóle możliwe wydanie orzeczenia surowszego niż uchylone, co obejmuje także sferę ustaleń faktycznych. Zatem jeśli byłoby tak jak sugeruje Sąd Apelacyjny w Katowicach, że uzasadnienie wyroku sądu *a quo* nie zawiera żadnych ustaleń faktycznych, to z uwagi na brak apelacji na niekorzyść oskarżonych (wyrok został zaskarżony wyłącznie przez obrońców), ich uzupełnienie w ogóle nie byłoby już dopuszczalne, co samo w sobie považałoby sens uchylania zaskarżonego wyroku i przekazywania sprawy Sądowi Okręgowemu w Częstochowie do ponownego rozpoznania.

Po piąte, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, sąd drugiej instancji może, a nawet powinien, dokonać nowych ustaleń i dojść do niewyrażonych uprzednio wniosków, jeśli są one uzasadnione w świetle zgromadzonego materiału procesowego i regulacji prawnej rozstrzyganego sporu. Tylko wtedy może dojść do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, jak wymaga tego art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Dodatkowe ustalenia sądu drugiej instancji, mimo że są dokonywane po raz pierwszy w całym postępowaniu sądowym, nie mają atrybutu orzeczenia pierwszoinstancyjnego (*vide* wyrok TK z dnia 30 października 2012 r., SK 20/11, OTK-A 2012, z. 9, poz. 110). Nie ma więc racji sąd *ad quem* twierdząc, że nie jest on uprawniony do czynienia ustaleń faktycznych po raz pierwszy na etapie drugoinstancyjnym. Poza przypadkami określonymi w art. 434 k.p.k. nie ma ku temu żadnych przeszkód. Zapewnienie standardu rzetelnego procesu, w tym prawa do dwuinstancyjności postępowania karnego wymagało będzie jednak znacznie większego wysiłku po stronie sądu odwoławczego, który w takiej sytuacji winien szczególną uwagę poświęcić konwalidowaniu braków postępowania pierwszoinstancyjnego.

Reasumując, uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania było nieuzasadnione, albowiem jak słusznie wskazał autor skargi wskazane przez sąd odwoławczy przyczyny wydania wyroku kasatoryjnego nie mieściły się w katalogu określonym w art. 437 zd. drugie k.p.k., w tym nie uzasadniały przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości.

Przy ponownym badaniu sprawy Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpozna apelacje obrońców oskarżonych mając na uwadze powyższe rozważania, wnikliwie badając czy rzeczywiście wyrok sądu pierwszej instancji nie zawiera ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych, a w miarę potrzeby zweryfikuje ocenę dowodów w niezbędnym zakresie i poczyni nowe ustalenia, bądź zmieni wcześniejsze, o ile nie naruszy to zakazów określonych w art. 434 k.p.k. Następnie wyda orzeczenie bacząc, aby powtórnie nie uchybić art. 437 § 2 k.p.k.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

(P.B.)

[ms]

